

dr hab. Feliks Tomaszewski, prof. UG  
Wydział Filologiczny  
Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 18 kwietnia, 2020 r.

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego  
dra Dariusza Szczukowskiego w postępowaniu habilitacyjnym**

Dr Dariusz Szczukowski swoją drogę naukową związał z macierzystą uczelnią. W roku 2000, na podstawie pracy „Heroizm ludzkiej egzystencji w twórczości Władysława Sebyły”, pisanej w Instytucie Filologii Polskiej UG pod opieką naukową dr hab. Anny Kubale, prof. UG - uzyskał tytuł magistra filologii polskiej. Pracę recenzowała dr hab. Miłostława Bukowska-Schiellmann, prof. UG. Po studiach magisterskich rozpoczął na Uniwersytecie Gdańskim Filologiczne Studia Doktoranckie, które zakończył obroną z wyróżnieniem w roku 2005 rozprawy doktorskiej „Tadeusz Różewicz wobec niewyraźnego”. Promotorem pracy była prof. dr hab. Małgorzata Czermińska, a jej recenzentami prof. dr hab. Ryszard Nycz oraz dr hab. Zbigniew Majchrowski, prof. UG. Już jako doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa został zatrudniony w 2005 r. na stanowisku adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego w Zakładzie Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego (obecnie Zakład Polonistyki Stosowanej).

**Ocena istotnej aktywności naukowej Habilitanta**

Aktywność naukowa Habilitanta skupia się wokół dwóch głównych obszarów badawczych. Jeden z nich dotyczy bezpośrednio zagadnień typowo literaturoznawczych, a drugi, dydaktyki kształcenia literackiego, silnie korespondującej z ponowoczesnymi rozpoznaniem badawczymi, a szczególnie z poszukiwaniem sposobów (praktyk) mających na celu odzyskiwanie w szkolnym doświadczeniu utraconej czytelniczej pasji. W każdym z tych obszarów Habilitant ma bezsprzecznie znaczące osiągnięcia.

Miejsce szczególne w jego literaturoznawczej aktywności naukowej zajmują Tadeusz Różewicz i Bolesław Leśmian. Różewicz jest tematem jego pierwszej monografii – kanwą była praca doktorska – opublikowanej w 2008 r. w Wydawnictwie Universitas: *Tadeusz Różewicz wobec niewyraźnego*. Poprzez zastosowanie niezwykle trafnej w przypadku Różewicza kategorii „wyrażania niewyraźności”, jako nadrzędnej kategorii badawczej, Autorowi udaje się rzeczywiście scalić motywy, wątki, problemy, z którymi twórca ustawicznie się borykał, ciągle poszukując i nigdy nie znajdując ostatecznie dla nich właściwego języka wyrazu. Część pierwsza monografii skupia się

na Różewiczowych „(nie)możliwych” próbach konstrukcji poetyckiego autoportretu, część drugą poświęca się zagadnieniu granic w wyrażaniu różnych form ludzkiej cielesności, część trzecia ukazuje niewspółmierność relacji między doświadczeniem Zagłady a doświadczeniem literatury, a w czwartej, Autor przygląda się dyskursowi religijnemu poety. Zawartość tematyczna i problemowa rozdziałów przekonywująco poświadcza ustawiczną walkę Różewicza z językową uzurpacją do wszechwładzy, a w konsekwencji i przemocy wobec tego, co doświadczane jednostkowo, a co próbuje się zamknąć w akcie reprezentacji, wyabstrahowanym już z tego, co jednostkowe. W rezultacie w twórczości Różewicza zobaczy się realizację wielokrotnych zabiegów dekonstrukcji zgodnych z filozofią Jacquesa Derridy, gdyż jak czytamy:

Twórczość Różewicza może być więc rozumiana jako praca dekonstruktora, który w sposób immanentny próbuje ukazać wewnętrzne uwarunkowania dyskursu literackiego, co wyklucza metafizykę obecności rozumianej w kategoriach istnienia transcendentalnego sensu i wiary w niezakłócone medium języka, mającego ewokować byt, rzeczywistość w całej swej pełni”. (s. 272)

Podkreśla się zarazem, że o ile Różewicz zwraca uwagę na językowe ograniczenia związane z dotarciem do prawdy, zwłaszcza prawdy o ambicjach absolutystycznych, podkreślając jej problematyczność i „kalekie” formy wyrazu to jednak jest zdecydowanym przeciwnikiem jej zabawowej, pozbawionej odpowiedzialności, „karnawalizacji”. Niedokończoność i świadomą prowizoryczność utworów poety traktuje się w tej interesującej monografii jako akt szczególnej powagi: świadczenia „temu, co umyka wszelkim formom reprezentacji dyskursywnej” (s. 273), a „umyka” to co jednostkowe, co język automatycznie zamienia w typowe i ogólne.

Z twórczością Różewicza wiąże się inny ważny podoktorski dorobek Habilitanta, w którym rozwija, uzupełnia i pogłębia zagadnienia będące przedmiotem wcześniejszej jego uwagi. O randze tej aktywności naukowej świadczą chociażby artykuły zamieszczone w tak znaczących czasopismach naukowych, jak „Pamiętnik Literacki” (*Dyskurs miłosny Tadeusza Różewicza*), „Pamiętnik Teatralny” („*Na ołtarzu literatury*”) czy „Wielogłos” (*Podróż do kresu nocy. Tadeusza Różewicza podglądanie śmierci*). Aktywność konferencyjna i publikacje w tomach zbiorowych obejmują m.in. tekst opublikowany poza Polską: *Lew Tołstoj w oczach Tadeusza Różewicza*, w: Mielodii, kraski, zapachi „małej rodziny”, pod red. S. Musijenko (Grodno 2008) oraz teksty opublikowane w kraju w różnych znaczących wydawnictwach: *Autoportret (nie)możliwy. Strategie podmiotowości w dziele Różewicza*, w: *Powracając do Różewicza. Studia i szkice*, pod red. Z. Majchrowskiego, przy współpracy M. Żółkoś (Gdańsk 2006), *Tadeusza Różewicza język pragnienia w: Przekraczanie granic. O twórczości Tadeusza Różewicza*, red. W. Browarny, J. Orska, A. Poprawa (Kraków 2007), *Tajemnica filozofa. Różewicz a*

*Wittgenstein*, w: *Dialog międzykulturowy w (o) literaturze polskiej*, pod red. M. Skwary, K. Krasoń i J. Kazimierskiego (Szczecin 2008), *Pomnik jako figura pamięci w twórczości Tadeusza Różewicza*, w: *Ewangelia odrzuconego: szkice w 90. rocznicę urodzin Tadeusza Różewicza*, red. J. M. Ruszar (Warszawa 2011), *Bezradność wiersza. Hiob 1957 Tadeusza Różewicza*, w: *Sztuka interpretacji XX i XXI wieku*, red. D. Szczukowski, G. Tomaszewska (Gdańsk 2014), *Twarz poety. O kilku motywach narcystycznych w twórczości Tadeusza Różewicza*, w: *Tadeusz Różewicz i obrazy*, pod red. A. Stankowskiej, M. Śniedziewskiej i M. Telickiego (Poznań 2014).

Na uwagę zasługuje dorobek literaturoznawczy Habilitanta, w którym pozostaje wierny swoim fascynacjom badawczym, choć poszerza ich zakres, konfrontując wcześniejsze rozpoznania z innymi twórcami czy zjawiskami, zarówno odległymi czasowo, jak i z generacją najmłodszego pokolenia poetów. Świadczą one o szerokości zainteresowań i rozwoju kompetencji naukowych Habilitanta. Poruszają zagadnienia reprezentacji Zagłady (*Przybliżanie Szoa – świadectwo poezji w: Prawda w literaturze. Studia*, red. A. Tyszczyk, J. Borowski, I. Piekarski, Lublin 2009, *Opowieść ocalonego. (Z Auszvicu do Belsen Mariana Pankowskiego)*, w: *Wojna i postpamięć*, pod red. Z. Majchrowskiego i W. Owczarskiego, Gdańsk 2011), znaczeń przypisywanych nowoczesności (*Mickiewicz nowoczesny, w: Tworczestwo Adama Mickiewicza i sawriemiennaja mirowaja kultura*, red. S. Musijenko, Grodno 2010), form „rozmowy” Miłosa z Różewiczem (*Paradoksy wiary. Czesława Miłosa zmagania z Księgą Hioba, Język – szkoła – religia*. t. 4, red. M. Chmiel, A. Lewińska, Pelplin 2010) czy Tadeusza Dąbrowskiego (*Przepisywanie Różewicza. Przypadek Tadeusza Dąbrowskiego*, w: *Nowa poezja polska wobec tradycji*, pod red. S. Buryły, M. Flakowicz-Szczyrby, Warszawa 2015; „*To coś*” poezji. *O twórczości Tadeusza Dąbrowskiego*, w: *Pośród nas. Twórczy pomorscy i gdańscy. Rozmowy niedokończone*, tom 2. red. G. i F. Tomaszewscy oraz M. i S. Modrzewscy, Gdańsk 2018). Do tego kręgu zainteresowań zaliczyć można również aktywność recenzencką Habilitanta: recenzję książki Wojciecha Kruszewskiego, *Deus desideratus. Sacrum w poetyckim dziele Tadeusza Różewicza* („Ruch Literacki” 2007, nr 4) oraz recenzję monografii Anny Spólnej, *Nowe „Treny”? Polska poezja żałobna po II wojnie światowej a tradycja literacka*. Kraków 2007 („Pamiętnik Literacki” 2010, nr 4).

Na dorobek literaturoznawczy składa się również dziewięć artykułów dotyczących już bezpośrednio Bolesława Leśmiana, drugiego twórcy, któremu Habilitant poświęca szczególnie wnikliwą uwagę badawczą, ukoronowaną książką habilitacyjną. Odzwierciedlają one etapy jego pracy twórczej, pozwalające mu na dopełnienie i pogłębienie publikacji książkowej.

Drugi, nie mniej ważny rodzaj naukowego dorobku Habilitanta łączy się z dydaktyką polonistyczną. Obejmuje on naukową aktywność publikacyjną z jednej strony, a z drugiej – projektową. Dołączają się do tego działania o charakterze performatywnym, związanym z wprowadzaniem w praktykę społeczną wytworzonych efektów badań edukacyjnych. Podstawowym zadaniem badawczym, wokół którego koncentruje się znaczna część tekstów Habilitanta skupia się wokół budowy teorii i praktyki edukacji polonistycznej wyzwolonej z uwikłań szkolnego (ograniczonego do rozpoznawania i mechanicznego utrwalania terminologii) strukturalizmu. Takiej edukacji towarzyszyć ma zarazem w przekonaniu Habilitanta idea pedagogiki „postkrytycznej”, stąd i uwaga poświęcona instytucjonalnym ograniczeniom dydaktyki, upominanie się o prawo do lekcyjnego eksperymentu, do działań, które otwierają ucznia na głębsze, bardziej aktywne doświadczenie lektury. Powyższe problemy znalazły odzwierciedlenie w wystąpieniach konferencyjnych Habilitanta, w tym na Kongresach Dydaktyki Polonistycznej (Kraków 2013, Lublin 2017) oraz artykułach, takich m. in. jak: *Przyjemność lektury. Od czytania do pisania i od pisania do czytania* (w: *Piszę – więc jestem. Między rzemiosłem a wyobraźnią*, pod red. G. Tomaszewskiej, B. Kapeli-Bagińskiej, Z. Pomirskiej, Gdańsk 2009), *Nauczanie literatury jako wyzwala(nie) i wyznanie* (w: *Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra*. Tom 1-3, red. K. Biedrzycki, W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, R. Przybylska, Kraków 2014), *Nauczyciel-ignorant czyta poezję współczesną* (w: *Edukacja polonistyczna wobec przemian kulturowych*, red. I. Morawska, M. Latoch-Zielinska, Lublin 2017) czy *Uwalnianie lektury* („Jednak Książki” 2018 nr 10).

Ostatni tekst z tego cyklu (*Uwalnianie lektury*) wskazuje na kierunek dalszych poszukiwań badawczych i projektowych Habilitanta, kondensując przy tym główny zakres tych poszukiwań. Odwołując się do Piotra Zamojskiego (*Szkoła, myślenie, troska. Wprowadzenie*, „Pedagogika” 2016, nr 1) oraz książki Jana Masscheleina i Maartena Simonsa (*In Defence of the School. A Public Issue*. przeł. J. McMartin, Leuven, 2013) podkreśla wagę idei szkoły jako „czasu wolnego” od pragmatycznych przymusów codzienności. To wyzwolenie szkoły od wszystkiego, co tworzy typowy rytm zmagania z życiem pozwala z kolei na uruchomienie bezinteresownych relacji z rzeczywistością, a w konsekwencji i nawiązanie z nią głębszych więzi. W takiej szkole nauczyciel ma prawo pozostać „amatem”, a więc osobą wolną od konieczności stosowania się tylko do ustalonych procedur pedagogicznych i dydaktycznych, kierując się jedynie nadrzędną zasadą poszukiwania form bezinteresownej komunikacji z uczniem, opartej na miłości i szacunku. A taka szkoła jest nie tyle – jak podkreśla za Zamojskim – instytucją, ile „wydarzeniem”. Z powyższej perspektywy Szczukowski spojrzy na problemy współczesnej dydaktyki polonistycznej, formalizowanej i

ustytucyjnej m.in. przez nadmiernie rozbudowane instytucjonalne zależności, w tym podstawy programowe. Tymczasem możliwość „zdarzenia lektury w szkole, pojętego jako nagłe olśnienie, angażujące czytelnika, akt, w którym to dzieła literackie nas dotykają i wymagają odpowiedzi” (*Uwalnianie lektury*, „Jednak Książki” 2018, nr 10, s. 11) urasta w jego przekonaniu do zasadniczej roli i funkcji dydaktyki polonistycznej, w czym bliski jest zwłaszcza stanowisku Krystyny Koziołek (*Czas lektury*, Katowice 2017).

Trzeba bez wątpienia przyznać, że uruchomienie w szkole praktyk lekturowych, które by stanowiły rodzaj uczniowsko-nauczycielskiej korespondencji olśnień i zachwytów, wolnych przy tym od sentymentalnej egzaltacji, na pewno byłoby dla szkoły zbawienne. Jednak chciałoby się ujrzeć realne „przełożenie” tej idei na *praxis* szkolną, bo inaczej zostanie ona jeszcze jedną wzniosłą deklaracją. Tak się jednak w tym przypadku nie dzieje, gdyż formy jej realizacji zawierają zarówno publikacje (np. *Nauczyciel-ignorant czyta poezję współczesną*, w: *Edukacja polonistyczna wobec przemian kulturowych*, red. I. Morawska, M. Latoch-Zielinska, Lublin 2017), jak i aktywność projektowa Habilitanta.

W latach 2012-2015 dr Szczukowski był członkiem zespołu badawczego w projekcie Instytutu Badań Edukacyjnych „*Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum w świetle nowej podstawy programowej*”, realizowanego przez pracowników i doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z Agencją Badawczą PBS (*Partner in Business Strategies*) w Sopocie, obejmującego region I (województwa: pomorskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, podlaskie). Ten olbrzymi projekt badawczy, obejmujący prócz regionu północnego, jeszcze dwa inne, pozwolił sprawdzić kompetencje uczniów gimnazjum ze 180 szkół w całej Polsce w zakresie odbioru tekstów, analizy i interpretacji oraz tworzenia. Wyniki badania – choć w wielu zakresach zaskakująco pozytywne (w tym ocena szkoły i nauczycieli polonistów) – wskazywały równocześnie, że najsłabszą stroną praktyk edukacyjnych są umiejętności złożone, związane z funkcjonalizacją wiedzy oraz interpretacją tekstów literackich i kulturowych (por. raport opublikowany przez Instytut Badań Edukacyjnych: *Dydaktyka literatury i języka polskiego w gimnazjum. Raport z badania*, Warszawa 2015). Dodatkowym i bardzo pracochłonnym aspektem projektu było tworzenie i testowanie różnego typu narzędzi dydaktycznych, w kooperacji z nauczycielami regionu północnego.

Ale dr Dariusz Szczukowski jest również głównym wykonawcą grantu badawczego *Ponowoczesna dydaktyka polonistyczna. Teoria i praktyka* (kierownik: prof. dr hab. G. Tomaszewska) w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (2016-2019), nr 0183/NPRH4/H2a/83/2016), który już ściśle koresponduje z jego ideą dydaktyki



polonistycznej. Nadrzędnym celem tego projektu było zbadania możliwości przełożenia ponowoczesnej myśli humanistycznej na język praktyki szkolnej. Efektem działań grantowych są publikacje wydawane w serii wydawniczej PONOWOCZESNA DYDAKTYKA POLONISTYCZNA. TEORIA I PRAKTYKA, której Habilitant jest równorzędnym (razem z kierownikiem projektu) współredaktorem. Obejmuje ona pięć tomów. Dwa z nich zostały wydane do czasu zgromadzonych przez dra Szczukowskiego na użytek habilitacji materiałów (trzy pozostałe, w tym jego książka autorska, ukazały się w 2019 roku, ale już po czasie przygotowanej przez Habilitanta dokumentacji). Pierwszy tom, autorstwa Laury Szczepaniak-Sobczyk, *E-learning w edukacji humanistycznej* (Wyd. UG, Gdańsk 2016) dotyczy możliwości wykorzystywania w edukacji humanistycznej, z akcentem na polonistyczną, różnego rodzaju narzędzi elektronicznych. Efekty testowania tych narzędzi znalazły swój wyraz w samej książce, ale i w trakcie dodatkowego procesu ich testowania w grupie studenckiej.

Przykładową koncepcję projektu zastosowania narzędzi elektronicznych w pracy interpretacyjnej ukazuje już II tom monografii wieloautorskiej tej samej serii: *Adaptacje. Szkolne użycia ponowoczesnych (anty)teorii literatury*, red. G. B. Tomaszewska, D. Szczukowski (Wyd. UG, Gdańsk 2018). Z jednej strony przedstawia się w nim projekt tworzenia narzędzi dydaktycznych obejmujących teksty klasyczne, współczesne i teksty kultury, w których proponuje się wykorzystanie do każdego pojedynczego przykładu po trzy różne, alternatywne wobec strukturalizmu, strategie interpretacyjne. Z drugiej strony prezentuje się efekty testowania wytworzonych 96 autorskich propozycji w dwunastu szkołach. Nadrzędnym celem tego „eksperymentu” była próba otworzenia szkoły na stosowanie różnych formuł interpretacyjnych i praktyk czytania, jako że – mimo olbrzymiej literatury przedmiotu, w tym dydaktycznej – w szkole dominuje strukturalizm w formie ograniczającej wielość rozumienia tego samego utworu, a w konsekwencji, zamykającej ucznia w schematyzmie powielanych sądów, opinii, znaczeń, przyczyniających się znacznie do lekturowej niechęci. Efekty testowania tych propozycji, w których ten sam tekst – zależnie od zastosowanej strategii – ujawniał różne swoje aspekty i przyczyniał się do innych rodzajów uczniowskiej aktywności, budzą duże nadzieje. Zwłaszcza, że uczniowską ciekawość budziły nie tylko teksty współczesne, ale i takie, które wedle potocznej wiedzy, współczesnych uczniów już tylko nudzą (np. *Krzyżacy* Sienkiewicza). W „Uwagach wstępnych” *Adaptacji...*, wyjaśnia się:

Naszym zamiarem nie było stworzenie jakiejś teorii ponowoczesnej dydaktyki, która miałaby zbudować spójną wizję zamykającą się w ramach jakiegoś (meta)słownika,

lecz myślenie o dydaktyce literatury jako „laboratorium”, w którym to namysłowi poddaliśmy możliwość wykorzystania ponowoczesnych teorii i praktyk czytania, aktu lektury, w znaczeniu jak najbardziej egzystencjalnym, ale też technicznym: analityczno-interpretacyjnym. (s.7)

Tak rozumiana edukacja polonistyczna z pewnością tworzy obiecującą próbę dydaktyki bliższego kontaktu ucznia, nauczyciela i doświadczenia lektury. Można mieć nadzieję, że kolejne tomy z tej serii z pewnością przyczynią się do pełniejszego rozwinięcia powyższej koncepcji.

Należy podkreślić, że oprócz serii wydawniczej związanej z projektem „Ponowoczesnej dydaktyki polonistycznej”, dr Dariusz Szczukowski był również współredaktorem numeru czasopisma naukowego *Ponowoczesne lekcje polskiego. Rozpoznania i propozycje* „Jednak Książki” 2018 nr 10 oraz takich monografii wieloautorskich, jak: *Skoro i tak gram... Edukacja kulturowa poprzez teatr*, Gdańsk 2009 czy *Sztuka interpretacji. Poezja polska XX i XXI wieku*, Gdańsk 2014. Na jego ogólny dorobek naukowy składają się więc dwie monografie, 40 artykułów naukowych, 4 współredakcje tomów zbiorowych. Ponadto czynnie uczestniczył w 28 konferencjach naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych, literaturoznawczych i interdyscyplinarnych organizowanych przez: Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały (Grodno), Uniwersytet Jagielloński (Kraków), Uniwersytet Pedagogiczny (Kraków), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin), Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (Olsztyn), Uniwersytet Kazimierza Wielkiego (Bydgoszcz), Uniwersytet Łódzki (Łódź), Uniwersytet Adama Mickiewicza (Poznań), Politechnika Radomska (Radom), Uniwersytet Szczeciński (Szczecin), Instytut Badań Edukacyjnych (Warszawa) i Uniwersytet Gdański (Gdańsk).

Habilitant może się również poszczycić rozległą działalnością popularyzatorską w zakresie współpracy ze szkołami i otoczeniem społecznym w ramach realizowanych przez szkoły konkursów, uczelnianych projektów edukacyjnych (UG: „Piątki licealistów”, „Zdolni z Pomorza”), cyklicznych spotkań z twórcami pomorskimi, czy prowadzonych wielokrotnie warsztatów dla nauczycieli i uczniów m.in. w ramach uczelnianych drzwi otwartych, czy promocji wydawnictw popularyzujących w środowisku szkolnym publikacje uczelniane. Współpracy ze szkołami wymagał także naukowy projekt badawczy „Ponowoczesna dydaktyka polonistyczna. Teoria i praktyka”, w którym dr Szczukowski był głównym wykonawcą.

Habilitant angażuje się również w działalność organizacyjną Instytutu Filologii Polskiej oraz Wydziału: jest koordynatorem Krajowych Ram Klasyfikacyjnych w Katedrze

Polonistyki Stosowanej, członkiem Rady Programowej Instytutu Filologii Polskiej, członkiem Komisji ds. Etyki Badań Naukowych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego, a także opiekunem praktyk nauczycielskich. W ramach współpracy z Pałacem Młodzieży w Gdańsku był współorganizatorem konferencji poświęconej edukacji teatralnej (15-16 stycznia 2009 roku), ale Habilitant również angażuje się we wszelkie działania organizacyjne mające na celu przełamywanie granicy między Uniwersytetem a środowiskiem szkolnym i społecznym, o czym pisałem już wyżej.

Zakres pracy dydaktycznej Habilitanta obejmuje głównie zajęcia z dydaktyki literatury i tekstów kultury, ale również z ewaluacji i pomiaru dydaktycznego, stylistyki, poetyki i literatury współczesnej. Dr Szczukowski wypromował dziesięciu licencjatów; był również recenzentem licznych prac licencjackich i magisterskich z dydaktyki literatury i literatury współczesnej. Na uwagę zasługuje jego wkład w rozwój młodej kadry naukowej: był promotorem pomocniczym pracy doktorskiej Marii Szoski *Pogłębić obraz świata Film w edukacji polonistycznej a kształcenie umiejętności interpretacji* (promotor prof. dr hab. G. Tomaszewska) – obronionej w 2018 roku.

### **Ocena osiągnięcia naukowego do stopnia**

Jako osiągnięcie naukowe do stopnia Habilitant wskazał monografię *Niepoprawny Istnieniowiec. Bolesław Leśmian i doświadczenie literatury* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019). Monografia składa się z pięciu rozdziałów: 1. „*Żem inny niepodobny – odmieniec i dziw!*” 2. *Męskie fantazje* 3. *Bolesław Leśmian i zwierzęta* 4. *Dar przyjaźni, dar opowieści. „Dwaj Macieje”* 5. *Leśmian i widma*, w których próbuje się „opowiedzieć” o Leśmianowskim doświadczeniu połączonej z poezją egzystencji, w której dokonuje się swoista gra/walka poety o własną, odnajdywaną i ustawicznie gubioną/zacieraną podmiotowość. Bohaterem książki staje się więc Leśmian – „niepoprawny Istnieniowiec” (cytat z wiersza Leśmiana *Srebroń*), który pomnażając niepomiernie bogactwo form istnienia, zmaga się zarazem z jego kruchością, skazaniem na klęskę, na cierpienie, na unicestwienie.

W książce wykorzystuje się różne języki współczesnej myśli humanistycznej i trzeba zaznaczyć, że czyni się to w sposób świadczący o niezwyklej erudycji i naukowej dojrzałości Autora, korzystającego swobodnie tak z wydań polskich badaczy i badaczek, jak z przekładów czy w końcu, z oryginalnych publikacji zagranicznych. W rezultacie zarówno



większe bloki problemowe budujące rozdziały, jak i wchodzące w skład tych bloków mniejsze całości mają silne osadzenie w naukowej literaturze przedmiotu, wchodzącej w bezpośredni lub pośredni „dialog” z oryginalnym autorskim dyskursem. A krąg badawczych zainteresowań Habilitanta – mimo zmiany przedmiotu uwagi (Różewicz – edukacja polonistyczna – Leśmian) – zdaje się być konsekwentną realizacją metodologii podejrzeń wobec uroszczeń naukowości zbyt jednoznacznie szukającej dla siebie twardych podstaw do klasyfikacyjnych podziałów, jasnych tez i wniosków, oczywistych paradygmatów, do gromadzenia argumentów na rzecz ugruntowanych przekonań i prawd niepodważalnych. Ten akces po stronie – mówiąc językiem współczesnej humanistyki – „słabej” teorii/ „słabej” metodologii, z jednej strony eseistycznie „rozluźnia” typowy język naukowego dyskursu Habilitanta, a z drugiej intensyfikuje starania (niekiedy w sposób nadmierny), by rozmawiając z Leśmianem, „rozmawiać” równocześnie z nowoczesnym i ponowoczesnym dyskursem naukowym. Rolę przewodnią pełnią w nim przykładowo tak Henri Bergson, Zygmunt Freud, Fryderyk Nietzsche, jak Jacques Derrida, Michel Foucault, Roland Barthes, Maurice Blanchot, Gilles Deleuze, Georges Bataille, Jacques Lacan, Julia Kristeva czy Emmanuel Lévinas. Nie mniej reprezentatywni w monografii są polscy badacze i badaczki, wspomagający rozpoznania i upodobania metodologiczne (np. Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz) oraz poszerzający Leśmianowską przestrzeń związaną zarówno z jej historycznoliterackim ujęciem (choć nie ona jest tutaj głównym przedmiotem uwagi), jak i wędrówką Habilitanta po Leśmianowskich „labiryntach” i formach podmiotowości, które uruchamiają jego główną pasję badawczą (m.in. Jacek Trznadel, Michał Głowiński, Anna Czabanowska-Wróbel).

Podążając tropem refleksji Michela Foucaulta i Michała Pawła Markowskiego, łączących praktykę życia z praktyką pisania/czytania, Szczukowski z jednej strony z tej perspektywy spojrzy na Leśmianowskie życie-tworzenie, na specyfikę jego doświadczenia/doświadczenia literatury, a z drugiej – skorzysta z prawa do wyboru spośród całej Leśmianowskiej spuścizny tych utworów, które w sposób szczególnie go „dotykają”, angażują, dopominają się o odpowiedź. I trzeba przyznać, że zakres tej czytelniczego-egzystencjalnej „komitywy” (termin M. P. Markowskiego) jest bardzo szeroki, co odzwierciedlają poszczególne rozdziały i podrozdziały książki. „Testuje” się w nich w sposób bezpośredni różne formuły Leśmianowskiego „ja”, ale w sposób pośredni i „ja” Autora monografii, próbującego nie tracić kontaktu z „ja” poety. Piszący tutaj o Leśmianie jest Innym, który chce przełamać typową dla naukowego dyskursu obcość wobec przedmiotu/podmiotu uwagi. Nie ma jednak złudzeń – zresztą zgodnie z ideą filozofii

Lévinasa – że może ona zostać całkowicie przełamana. Jednak perspektywa podjęcia takiej próby/„eksperymentu” pozwala rozluźnić naukowy gorset dotyczący twórczości tak niezwyklej – tak trudnej do kodyfikacji, do schwywania w porządkujące systemy – z jaką mamy do czynienia w przypadku Leśmiana. Bo też kontakt z tą poezją jest dla Szczukowskiego, jak pisze, „zetknięciem z niesamowitym”, które wymusza [...] weryfikację wcześniejszych analitycznych założeń, demontuje ramy interpretacyjne, wystawia je na szaleństwo niewiedzy, doznania niespodziewanego „wtrętu” realnego. (s. 11)

Przewodnia, łącząca wszystkie rozdziały, kategoria doświadczenia ukazuje w tej pracy swoją wielowariantowość osadzoną w znaczeniach przypisywanych jej przez Blanchota, Derridę, Bataille’a, ale też przez rodzimych badaczy, rozwijających różne aspekty jej rozumienia, które są tutaj wykorzystywane, a wiążą się z kategorią afektu, słabej ontologii czy widmoontologii i mają swoją reprezentację poprzez takie publikacje chociażby, jak Agnieszki Daukszy, *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej* (Warszawa 2017), Andrzeja Zawadzkiego, *Literatura a myśl słaba* (Kraków 2009), czy Jakuba Momro, *Widmoontologie nowoczesności. Genezy* (Warszawa 2014). Z tej wieloaspektowej perspektywy próbuje się spojrzeć na Leśmianowskie doświadczenie literatury, jako na maksymalistyczne pragnienie ogarnięcia wszystkich możliwych form istnienia poprzez „poszukiwanie jakiegoś poetyckiego wzoru”, w którym można by je „pomieścić” (s. 19).

Jednak – jak Autor monografii zaznacza w kolejnych rozdziałach – ani twórcza inwencja, ani mnogość konstrukcji doświadczenia świata w poezji nie warunkują takich form „przemiany” podmiotu szukającego wspólnotowych związków ze światem, które by tworzyły podstawę do zbudowania stabilnej podmiotowości, gdyż jest ona ciągle kwestionowana przez zderzenie z rzeczywistością. Rzeczywistością, ustawicznie objawiającą (poza możliwością reprezentacji) odmiany własnej nieprzejrzyistości zarówno tego, co budzi zachwyt, podziw, jak okrucieństwo, grozę. Na tę podmiotową niestabilność ma wpływ i fakt, że Leśmiana nie interesuje spojrzenie wzrokocentryczne, poszukujące pewności w świecie idei (wyabstrahowanej zawsze w pewien sposób realne), ale – jak zaznacza Szczukowski – „ciało patrzące, dotykające, oglądane” (s. 20).

W rozdziale pierwszym – „*Żem inny niepodobny – odmieniec i dziw!*” *Sygnatury Leśmiana* – ukazuje się różne formy Leśmianowskiej podmiotowości. Wszystkie je cechuje labilność, nieokreśloność, która z jednej strony staje się źródłem niepokoju, wynikającego z pragnienia zakorzenienia, a z drugiej jest celowo projektowana, bo wynika z obawy przed

uśmiercającym dookreśleniem. Stąd i wielość Leśmianowskich „sygnatur”. W podrozdziałach przedstawia się niemożność odnalezienia perspektywy „pewnego” (gwarantującego stabilny obraz świata) spojrzenia, gdyż tę pewność rozbija konfrontacja ze spojrzeniami tak innych ludzi, jak i „obcych” odkrywanych w sobie, ale też „spojrzeniami” świata natury i przedmiotów. Wskazuje się na rozdzielenie podmiotu, będące efektem m.in. pragnienia ucieczki z miejsc uznanych za niszczące, wyobcowujące i zaprzeczającego mu pragnienia harmonii ze światem, ujawnianego głównie w poetyckim marzeniu o idealnym zespoleniu ze światem natury. Współistnieje ono z utopijnym pragnieniem powrotu do języka adamicznego, w którym nie byłoby dystansu między słowem a desygnatem, między różnymi formami bytowymi, z którymi łączyłaby nas – wolna od poczucia obcości, dyskursu, prawa – miłosna koegzystencja i komunikacja. Dlatego też jedną z sygnatur Leśmiana – jak przekonuje się w monografii – jest podmiot przekraczający granice istnienia w ekstatycznych olśnieniach, które jednak w takim samym stopniu są wyrazem autentyzmu, mocy, jak i utraty siebie, zacierania tożsamości (*Eliasz*). Tym niemniej, jak czytamy:

ekstaza byłaby doskonałą współmiernością ciała i języka, doznaniem niczym niezmaconej jedności, zawierającej – choćby na chwilę – zwyczajowe odczucie czasowości i przywracającej jedność sensu, ciała i świata” (s. 48)

Dowodzi się, że w twórczości Leśmiana, jedynie ekstaza pozwala na bezpośredni kontakt z rzeczywistością, bo wszelkie inne formy jej reprezentacji są z gruntu kalekie. Dlatego prawdziwa poezja może być – na podobieństwo greckiej chorei – tylko splotem tańca, muzyki (rytmu) i słowa, bo tylko wówczas zaciera się z gruntu fałszywe rozgraniczenie na duchowe i cielesne. I tym aspektem poezji Leśmiana poświęca się uwagę (\*\*\*)[*Ciało me wkłęte w korowód istnienia*]), choć wątpliwości budzi powielane zbyt łatwo za Barthesem przekonanie o zdecydowanej opozycji między przyjemnością czytania a poszukiwaniem sensu, wedle której – jak pisze Habilitant – poezja Leśmiana nie nadaje się do „mozolnych hermeneutycznych odsłoneń sensu. Raczej zaprasza czytelnika do ekstatycznego otwarcia na bycie, w którym istnieje ryzyko odnalezienia, ale i utraty siebie” (s.58). To prawda, ale tylko częściowa, bo cała ta interesująca monografia jest przecież również poszukiwaniem „odsłoneń sensu”.

Obcość, obawa przed uwięzieniem z jednej strony, a pragnienie transgresji, wolności z drugiej tworzą optykę interpretacyjnej uwagi związanej z wybranymi utworami (m.in.; *Czarny kozioł*, \*\*\*)[*Jam – nie Osjan!*], *Akteon*, *Głuchoniema*, *Dziewczyzna*, fragmenty poematu *Łąka*) w podrozdziałach, w których pisze się o problemie relacji między własnym nazwiskiem a pseudonimem literackim (Lesman – Leśmian), pisaniem, twórczością a obawą

przed podmiotowością narzucaną jako aktem społecznej kodyfikacji, sygnowanej i przez nazwę własną czy głosu (śpiewu), jako wyrazu niepowtarzalnej jednostkowości przeciwstawianej logocentrycznej uniwersalizacji. Tym obawom towarzyszy równocześnie marzenie o poezji, która ma władzę powrotu do języka adamowego, w którym nazwa jest uwewnętrznieniem nazwanego i posiada moc jego ciągłego odradzania (m.in. poemat *Łąka*). Dowodzi Habilitant, że Leśmian przez zakorzenienie poezji w żywiole sensualnej cielesności stara się przekroczyć ograniczenia języka, jego tendencję do nie-uobecniania w nim tego, co nazywa. Taką też, antylogocentryczną rolę, nadaje się w pracy głosowi Leśmiana jako poety: głosowi uwodzającemu, którego „dyskurs nie może się zasymilować” i którego „nie można oswoić”. (s. 86)

Punktem wyjścia w rozdziale drugim – *Męskie fantazje* – jest ciało Leśmiana, daleko odbiegające od stereotypu męskości łączonego z siłą, sprawnością, władzą czy autorytetem. Ukazano w nim następnie liczne reprezentacje „odmieńczego, subwersyjnego” ciała (s. 94) w jego twórczości, szczególnie w zbiorze *Pieśni kalekujących*. Odsłaniają one – w przekonaniu Szczukowskiego – dramat rozbijanej podmiotowości, nie mającej szansy na scalenie, ale też inny obraz percepcji świata. Bo kalectwo jest „figurą istnienia”, która „alienuje i jednocześnie intensyfikuje, zagęszcza ludzką egzystencję” (s. 96). Rana, okaleczenie stają się jeszcze jedną z formuł męskiego doświadczania cielesności, ale cielesności – w przeciwieństwie do tyrtejskiego, romantycznego wzorca – najczęściej upokarzanej, narażonej na śmiech i drwinę i tylko niekiedy budzącej współczucie, empatię.

Podrozdział *Męskie pragnienia* umożliwia ogląd marzeń Leśmiana dotyczących wyzwolenia z przymusu pracy zarobkowej (fantazje na temat sposobów błyskawicznego wzbogacenia się), ale głównym przedmiotem uwagi są literackie reprezentacje fantazmatów pragnień ujawnionych poprzez takie teksty, jak na przykład *Pragnienie, W pałacu śpiącej królowny, Kleopatra, Królowna Czarnych Wysp, Panna Anna, Dziewczyna przed zwierciadłem, Piła, Majka*. Obejmują one fantazmaty erotyczne związane z obrazami kobiet podporządkowanych, całkowicie oddanych, fantazmaty o byciu obiektem pożądania, obrazy przeżywania rozkoszy, jako ekstatycznego uniesienia, w którym jest równocześnie zapowiedź śmierci i nicości. Ukazane w tym rozdziale zostały także problemy relacji między tym, co żywe a tym, co martwe, tym, co autentyczne a tym, co sztuczne (lalka, figura woskowa) oraz między społecznymi normami funkcjonalności a żywiołem bezinteresowności.

Podrozdział *Zakochany Leśmian* przedstawia autora *W malinowym chruśniaku* jako wyjątkowego miłośnika *Pieśni nad Pieśniami*, zafascynowanego koncepcją jej sensualności obejmującej wszystkie zmysły, ze szczególnym podkreśleniem zmysłu nie tyle wzroku, ile

powonienia. Ono też – przekonuje się w pracy – pełni rolę dominującą w cyklu *W malinowym chruśniaku*, traktowanym jako „intymna pieśń miłosna”. Zapach byłby więc najsilniejszym wyrazem intymnej bliskości, autentycznej namiętności i pragnienia. Jednak bliskość zakochanych, siła ich uczucia nie mają mocy chroniącej przed czasem i śmiercią, więc w tym zbiorze pieśni miłosnych widzi się także „miłosne zaklinanie, modlitwę o nieśmiertelność ukochanego ciała” (s. 145).

W rozdziale trzecim – *Bolesław Leśmian i zwierzęta* – ukazano skomplikowane relacje poety ze światem natury obecne w takich m.in. utworach jak: *Do śpiewaka*, *Łąka*, *Wiersz konny*, *Zwierzyńiec*, *Wspomnienie*, *Wół wiosnowaty*, *Goryl*. Podkreślony został radykalizm tych związków, odbiegający zarówno od idyllicznych stereotypów bliskości, jak i obcości. Język, grę spojrzeń traktuje się jako narzędzia kreujące specyficzną przestrzeń, w której dochodzi do rekonfiguracji podmiotu poprzez jego związki z naturą. Z tej perspektywy zaakcentowano formy podziwu istniejące na granicy wyrażalności, rozmywające ludzką podmiotowość, obrazy przenikania się ludzkiego i nieludzkiego, ale też pomieszanie, „hybrydyczność” takich ludzkich doświadczeń, jak chociażby erotyzm czy zacieranie ontologicznych granic między ludzkim i zwierzęcym. Równocześnie zaznacza się inność tych dwóch światów, ich odrębność, samostanowienie, które – choć uniemożliwiają integralną symbiozę – jednak istnieją we wzajemnym powiązaniu. Dlatego w zwierzęcym cierpieniu, zwierzęcej bezradności wobec śmierci upatruje się szczególnego rodzaju pokrewieństwa, gdyż: „Zwierzęca śmierć staje się lustrem, krzywym zwierciadłem, w którym ujawnia się równie potworna śmierć człowieka”. (s. 184)

Rozdział czwarty – podobnie jak trzeci, zdecydowanie krótszy od pozostałych – dotyczy wyjątkowo głównie jednego tekstu: *Dwaj Macieje*. W sposób niezwykle interesujący i sugestywny przedstawiono w nim, jak opowieść o historii dwójki bohaterów (tytułowych Maciejów) „plecie” się z opowieścią o niezwyklej przyjaźni samego już Leśmiana z Franciszkiem Fiszerem, któremu ten utwór poeta zadedykował. O ile w biograficznej historii Leśmian i Fiszer tworzyli nieodłączną parę, choć stanowili (fizycznie i mentalnie) swoje przeciwieństwo, w utworze *Macieje* dopełniają się nawzajem. Ukazano, jak specyfika jowialnej opowieści o historii przyjaźni Maciejów, którzy nie chcą pogodzić się ze starością, z nadchodzącym końcem i za nic mają obietnice duchowej wieczności, w której ciało i zmysłowa jakość życia nie mają już znaczenia, ściśle koresponduje ze specyfiką Fiszerowego języka, naznaczonego pasją życia, wigorem, darem konceptu i anegdoty. W „gawędziarską swadę” (s. 189) tej opowieści pragnie się – jak przekonywująco dowodzi Autor monografii – „>wpisać< głos przyjaciela” (s. 189), utrwalić go w niej – na przekór śmierci – na zawsze.



W samej już opowieści niepokodzeni z przemijaniem i jego prawami przyjaciele ruszają na wyprawę po dające nieśmiertelność czarodziejskie ziele. Udaje im się je zdobyć, ale w trakcie powrotu do domu dochodzi do niezwykłego spotkania, które zmienia kategorycznie jakość ich przyjaźni i najważniejszych dla nich wartości. Taki charakter ma przypadkowe spotkanie z Płaczybogiem, kimś z zupełnie innego porządku niż ten, w którym dotychczas funkcjonują Macieje – pasjonaci życia i zmysłowych radości, o które walczą nawet z samą Śmiercią. Twarz Płaczyboga zaprzecza wszelkim atrybutom siły, władzy, autorytetu, jest ucieleśnieniem smutku, żałoby i nicości. A jednak to ona (niejako zgodnie z realizacją jej epifanijnej wagi w filozofii Lévinasa) „wytrąca” przyjaciół z ich świata i otwiera na inny, pozornie im obcy. Na przekór własnym „interesom” (cielesna nieśmiertelność, o którą tak walczyli) podarowują ziele Płaczybogowi, choć nie mogą liczyć na żadną wymierną wdzięczność z jego strony. Ten akt całkowitej bezinteresowności wszystko zmienia, bo jak czytamy w monografii: „Przyjaźń przestaje być wsobna, staje się zdolna do poświęcenia. Przekracza więc swoją hojnością wzór tautologicznej swojskości”. (s. 195) I na tym – przekonuje Szczukowski poprzez Leśmiana – polegałby jej dar: dar wspólnoty, która wykracza poza własne dopełnienie, bo ma w sobie zdolność do transgresji, do otwierania się na światy poza nią, na Innego. Trudno orzec, czy każda przyjaźń taka jest, ale taki niepowtarzalny jej obraz ukazują – jak przekonuje Szczukowski – *Dwaj Macieje*: utrwalona w poezji opowieść o niezwykłości daru przyjaźni łączącej zarówno bohaterów literackich, jak i realnych, Leśmiana i Fiszera.

W piątym rozdziale – *Leśmian i widma* – ukazują się różne konstrukcje naruszania przez poetę utrwalonych w kulturze opozycji między bytem a nicością, widzialnym a niewidzialnym, żywym a martwym, obecnym a nieobecnym. W podrozdziałach „Leśmian i duchy”, „Widma dzieciństwa”, „Pieśni żałobne” poddano badawczej uwadze m.in. takie teksty, jak: *Niewidzialni*, *Dokoła klombu*, *Ze wspomnień dzieciństwa*, \*\*\**Bóg mnie opuścił – nie wiem czemu...*, *Ubóstwo*, *Do siostry*. Z kolei w podrozdziałach „Opowieści z krypty”, „Leśmiana śmierć własna”, „Wspólnota żałobników” przedmiotem wnikliwszej uwagi są: *Ballada o dumnym rycerzu*, *W czas zmartwychwstania*, *Zdziczenie obyczajów pośmiertnych*, \*\*\**Po co tyle świec nade mną, tyle twarzy?*, *Samotność*, *Przechodzień*, *Krzywda*. W tym niezwykłym, przejmującym rozdziale mowa o fantazmatach, obsesjach, niepokojach zawsze jednak powiązanych z zacieraniem granic, tworzeniem wyłomów między światami – w typowym myśleniu – rozgraniczonymi.

O współlistnieniu ludzi i duchów, widzialnego i niewidzialnego, żywych i martwych pisali wiele romantycy (co w pracy się zaznacza), ale Szczukowski w sposób fascynujący

przekonuje, że u Leśmiana ten problem niepomernie radykalizuje się chociażby przez cielesne, zmysłowe przejawy form tego współistnienia i związanych z tym tęsknot, pragnień, ale też obrazów makabry i paralizującej grozy, wobec których jest się całkowicie bezradnym. Bo czułość, empatię wobec tego, co śmiertelne i skazane łączy się tutaj z rodzajem drastycznej i straceńczej niezgody na jakiś rodzaj konsolacyjnej pociechy, na uskok w stronę „czystej” duchowości, która by „rozwiązała” problem przemijania i rozpadu ciała, a tym bardziej jego drastycznej przemiany w budzącą odrazę gnilną materię, w kości, w próchno, w nicość.

W tym też rozdziale kategoria „komitywy”, jako kategoria wyboru tekstów poddawanych uwadze, wydaje się nieadekwatna, bo one najwyraźniej nie tylko „dotykają” Autora monografii, ale „uderzają”, „kłują”, „przenikają” niczym zimny wiatr. Mało tu miejsca na rodzaj uspokajającego dystansu wobec przedmiotu uwagi, jaki mimo wszystko wspólnota „komitywy”, a więc jakiegoś równopartnerstwa, zawiera. Bo jaką „komitywę” można nawiązać z żywiołem? A taki charakter poezji Leśmiana zdaje się tu ujawniać. Być może i dlatego, pomimo zaznaczonej niemocy wyrazu – mamy tu do czynienia z niezwyklej inwencją i pasją interpretacyjną, współistniejącą, ale niezawłaszczaną przez inne „głosy” naukowego dyskursu.

W całości tego fascynującego rozdziału mamy do czynienia z obrazem dramatycznego i pełnego tragizmu napięcia między pragnieniem ocalenia tego, czego ocalić się nie da (bo kruche, delikatne, czasowe tylko i śmiertelne), a co próbuje się jakoś ukryć, przenieść w poetycką materię. Napięcia między formami zgody na to, że nie można skazanego ocalić a kategorycznym sprzeciwem wobec tej zgody. Być może zostaje nam tylko budowanie „wspólnoty” żałobników, bo – jak czytamy w pracy – „Nasze życie, naznaczone pustką po umarłych, zapowiada pustkę po nas” (s. 278), jednak całą monografia przekonuje, że Leśmianowska „pustka” nie jest tradycyjną nicością. W jej bezmiarach w tajemniczy sposób ukrywa się czarodziejska magia wszystkiego, co śmiertelne i skazane. Wartością tej monografii jest między innymi umiejętność przekonywującego zobrazowania tej „niemożliwości”. Bo *Niepoprawny istnieniowiec. Bolesław Leśmian i doświadczenie literatury* Dariusza Szczukowskiego to oryginalna monografia naukowa, ciekawa, niekiedy fascynująca, która znacznie poszerza współczesny stan badań dotyczący twórczości Bolesława Leśmiana. Spełnia więc wszystkie wymogi osiągnięcia naukowego do stopnia.

## Konkluzja

Wysoka jakość dorobku naukowego i dojrzałość badawcza Habilitanta, jego dorobek dydaktyczny i organizacyjny, jak również wartość przedstawionej jako osiągnięcie naukowe do stopnia monografii *Niepoprawny istnieniowiec. Bolesław Leśmian i doświadczenie literatury* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019) uprawniają do stwierdzenia, że Habilitant spełnia z naddatkiem wymogi stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. W związku z powyższym stawiam wniosek o dopuszczenie doktora Dariusza Szczukowskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'L. Szukowski', is written over a horizontal blue line.